

CARLOS PIÑANA NA FESTIWALU
PERŁA BAROKU

JAK GRANIE NA INSTRUMENCIE
WPŁYWA NA MÓZG?

EXODUS I JUDAS
PRIEST W POLSCE

TOP

Nr 5
(90)
2015

MAJ

GUITAR

Cena: 14,70 zł (w tym 8% VAT)

10

WAŻNYCH
SPRAW
PRZY ZAKUPIE
AKUSTYKA

Doktor **A**MP

Malowanie efektu
i nakładanie kalkomanii

NOWY CYKL
TOPGIRL

TOPWYWIADY

MARCUS MILLER
KAZIK STASZEWSKI

KEVIN CHARLES BRANDON „BRANDINO”

PIOTR „DZIKI” CHANCEWICZ

Blues na Świercie
FESTIVAL 29-30 MAJA 2015

AYNSLEY LISTER

JACEK „MR. POLLACK” POLAK

ALEX SCHOLPP

JASON TRENCZER i JASON VELEZ

www.topguitar.pl

ISSN 1895-1147 Indeks: 207624



9 771895 114509

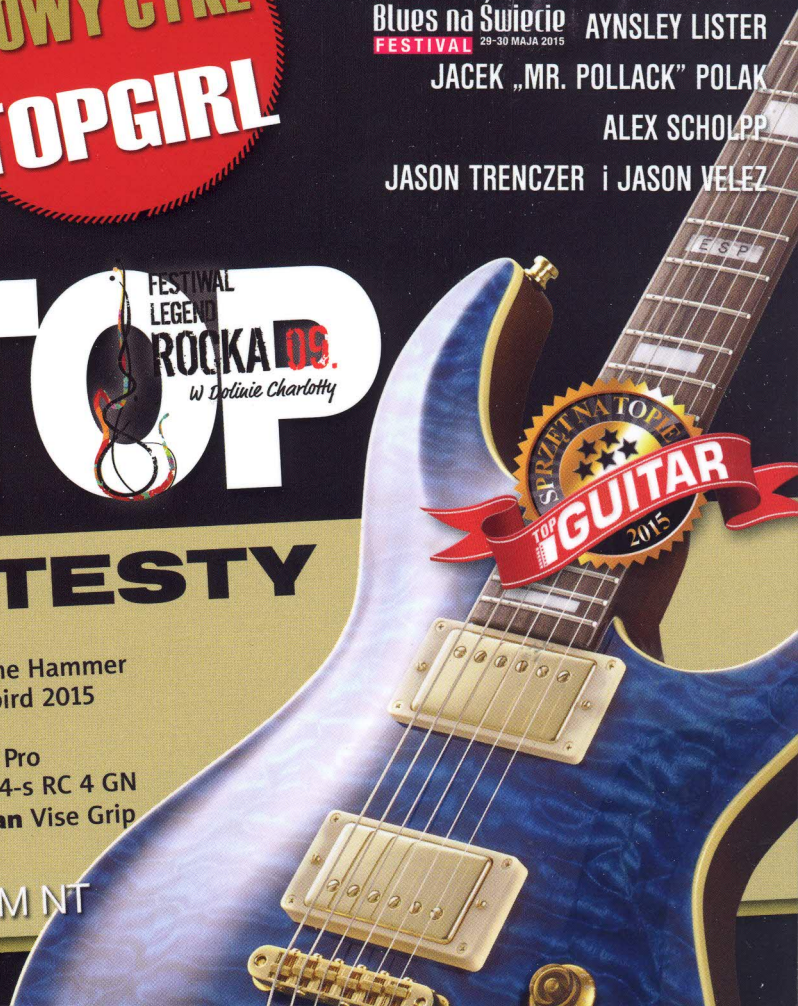
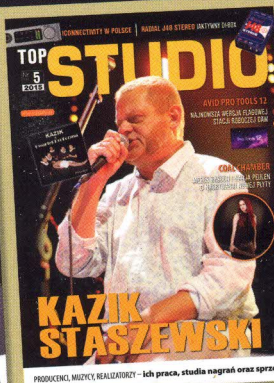
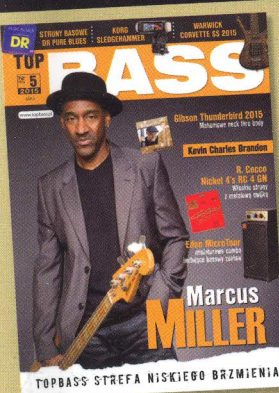
ZZ TOP

FESTIWAL
LEGEND
ROCKA 09.
w Dolinie Charlotte

TOPTESTY

Eden MicroTour
J. Rockett 10 Tone Hammer
Gibson Thunderbird 2015
Godin Multioud
Mooer Shimverb Pro
R. Cocco Nickel 4-s RC 4 GN
Seymour Duncan Vise Grip

ESP E-II
Mystique QM NT



Seymour Duncan

Vise Grip



Oto jeden z kilku efektów, w przypadku których nie ma znaczenia, jaki gatunek muzyczny gramy i w jakim stylu to robimy. Trzeba więc przyznać, że odrobina pomocy przy kontroli dynamiki zawsze będzie nam przydatna, a przekonamy się o tym, grając na najnowszym gitarowym kompresorze Vise Grip.

testował
Maciej Warda

sprzęt dostarczył:
Warwick GmbH & Co Music Equipment KG
tel. 22 646 60 06
t.klewicki@warwick.pl
www.warwick-distribution.de



strona producenta:
www.seymourduncan.com

opis
Wysokiej jakości efekt gitarowy typu kompresor z osobnym potencjometrem realizującym funkcję sustainera.

opis
910 PLN

Nie jest to typowy kompresor, tylko jego połączenie z sustainerem, realizujące połowę ustawień parametrów automatycznie. Na tym polega właśnie kompaktowość urządzeń. Mają one być użyteczne dla każdego laika, a nie tylko dla studyjnych realizatorów, którzy potrafią ustawić sześć lub więcej elementów kompresji sygnału.

Od subtelnej wygładzania wierzchołków i dolin sinusoidy, aż po niwelowanie ekstremów i wszystkiego pomiędzy nimi – oto *creme de la creme* tego efektu. To jednak dopiero początek zabawy, bo – jak pisze producent – efekt ten umożliwia zwiększenie sustainu i dodanie klarowności, objętości i głośności na przykład do solówek na czystym brzmieniu. To wszystko okazało się prawdą, co więcej, dzięki podstawowej i prościutkiej korekcji (a w zasadzie jej trzem presetom) urządzenie potrafi stworzyć – to tylko przykłady – klasyczne brzmienie funkowego kompresora lub ciężkie, wysokie brzmienie lo-fi z ogromną ilością garażowych klimatów. Nie jest to typowy kompresor, tylko jego połączenie z sustainerem, realizujące połowę ustawień parametrów automatycznie. Na tym polega właśnie kompaktowość urządzeń. Mają one być użyteczne dla każdego laika, a nie tylko dla studyjnych realizatorów, którzy potrafią ustawić sześć lub więcej elementów kompresji sygnału. Tutaj mamy do czynienia z topologicznym wręcz podejściem, bo ustawić dynamikę brzmienia za pomocą jednego potencjometru (attack), a barwę dźwięku za pomocą najprostszego przełącznika (to ten centralnie umieszczony) umie nawet dziecko, choćby miało to robić na chybił trafił.

Po co komu Vise Grip?

Wróćmy jeszcze na moment do uzasadnienia istnienia tego efektu i jego dla nas przydatności. Kiedy wchodzimy do studia, jedziemy na koncert lub inną



Urządzenie może być zasilane zasilaczem sieciowym o napięciu od 9 do 18 V. Ułatwia to jego podłączenie w pedalboardach, gdy np. wszystkie końcówki z zasilaniem na 9 V są zajęte – wówczas zasilamy Vise Grip prądem o napięciu 18 V, oczywiście jeśli takie zasilanie mamy. Dla tych, którzy nie mają podłogi (tej koncertowej...) jest też opcja baterii 9 V.

imprezę, warto być pewnym tego, że nagle nie staniesz bezradnie przed obcym sprzętem, dającym zupełnie nie to, co byśmy chcieli słyszeć. Czasem wystarczy do tego nasza własna gitara, ale jeśli warunki akustyczne wymagają bardziej zaawansowanej ingerencji w dźwięk, to skąpa zazwyczaj equalizacja w instrumencie może nie starczyć. Wówczas właśnie na scenę (dosłownie i w przenośni) wkraczają przedwzmacniacze, boostery, kompresory i inne zabawki, kształtując dynamikę sygnału pomiędzy basówką a głośnikami. A Vise Grip to – jak sama nazwa wskazuje – sprytne narzędzie do tego, by momentalnie odzyskać pewność siebie i to w bardzo krótkim czasie.

Funkcje i możliwości

Kompresja jest rzeczą nie do przecenienia w studiu, ale i w czasie koncertu wielu z nas włącza go, by wydłużyć i zagaęścić wybrzmiewanie nuty, ergo dodać sobie sustainu albo zmienić dynamikę granych dźwięków. Możemy go ustawić przed lub po equalizacji w podłodze, ale zawsze przed efektami modulacyjnymi

mi typu chorus czy delay. Najczęściej ustawiony kompresor działa w ten sposób, że zabiera część energii z ataku (początek nuty) i dodaje ją na wybrzmiewaniu, wzmacniając je i opóźniając tym samym wygaszanie dźwięku. Jeśli opanujemy tę sztukę, mamy gwarancję, że realizatorzy studyjni będą z nas dumni, chociaż nam wcale nie musi chodzić o słaby atak. W naszym Vise Grip potencjometr volume określa poziom głośności, na wyjściu efektu (maksymalne wzmocnienie kompresora to aż +50 dB!), attack (czas zadziałania) to parametr, dzięki któremu łagodzimy lub intensyfikujemy nasz nieokrzesany punkt, czyli inaczej: początek dźwięku. Przy jego położeniu w okolicach maksymalnych, słychać tzw. efekt petardy. Całość działa rewelacyjnie i daje dokładnie zrównoważony, zaokrąglony sygnał do kolumny oraz idealnie podtrzymuje intensywność dźwięku przy wybrzmiewaniu długich nut. Miękkie kolano charakterystyki ratio wynosi od 1:1 do 20:1. Oznacza to wartość, w jakim stopniu sygnał przekraczający progową wartość graniczną będzie obcinany. Czułość i działanie regulatorów są niemal namacalne. Regulator blend domiksowuje odpowiedni

W naszym Vise Grip potencjometr volume określa poziom głośności, na wyjściu efektu (maksymalne wzmocnienie kompresora to aż +50 dB!), attack (czas zadziałania) to parametr, dzięki któremu łagodzimy lub intensyfikujemy nasz nieokrzesany punkt, czyli inaczej: początek dźwięku. Przy jego położeniu w okolicach maksymalnych, słychać tzw. efekt petardy.



Vise Grip to – jak sama nazwa wskazuje – sprytne narzędzie do tego, by momentalnie odzyskać pewność siebie na scenie i to w bardzo krótkim czasie.

poziom nieskompresowanego sygnału do toru wet, dzięki czemu możemy plastycznie rzeźbić w brzmieniu, nadając mu bardziej subtelne lub bardziej rubensowskie cechy.

Ciekawie działa dodatek do korekcji urządzenia, ponieważ dzięki trójpozycyjnemu przełącznikowi mid/full/high sami określamy, jakie pasma sygnału dry (niezainfekowanego) mają być miksowane z sygnałem wet. Możemy zatem miksować odpowiedni poziom sygnału czystego, tak aby w zależności od potrzeby efekt końcowy okazał się olśniewająco jasny (solówki, funkowe podkłady na czystych brzmieniach), pogrubiony i zwalisty (rify crunch, otwarte stroje czy też dropy), ale również skupiony, z twardym, precyzyjnym środkiem.

Przykłady brzmienia

Dla przykładu – ustawienia potencjometru blend w okolicach wartości maksymalnej, volume na trzech czwartych skali, attack na połowie i sustain delikatnie za połowę dadzą nam piękny efekt boost! Dodatkowo przełącznik barwy ustawiany w pozycji środkowej (full) i nie potrzeba drugiej kostki, by dopalić wiośło na solówkach albo refrenach, a jednocześnie dźwięk będzie atrakcyjnie zaokrąglony, zwarty i gęsty. Jeśli więc aranż utworu wymaga od całego zespołu dorzucenia do pieca, będziemy na to najlepiej przygotowani. Drugi przykład ustawień to czyste funkowe podcinki w stylu jakże modnego obecnie (i dobrze!) Nile'a Rodgersa z Chic. Ustawiamy volume i blend na godzinę 12, attack na jedną trzecią skali, a sustain delikatnie po 12. Przełącznik częstotliwości na pozycji mid. Przy użyciu singli otrzymamy pięknie rozbudowane i pełne pasmo z wyraźnie zaznaczonymi harmonicznymi parzystymi, które dają gorące, twangowe, bardzo tonalne i sprężyste brzmienie. Kompresja i sustain dodają blasku i... blichtru do brzmienia, ale w niektórych przypadkach (jakim jest właśnie stary dobry funk), taki tuning barwy naszej gitary jest wręcz wskazany.

To tylko dwa przykłady z wielu, a możliwości kształtowania dynamiki daje Vise Grip jeszcze więcej. Działa zawsze w porozumieniu z naszą artykulacją.

Gdy nauczymy się jego reakcji, będziemy mogli w takim samym stopniu korygować dynamikę potencjometrami urządzenia co własnymi palcami – wówczas osiągniemy 100% możliwości efektu Vise Grip.

Podobnie jak inne efekty Seymoura, testowany efekt zamknięto w obudowie z grubej blachy, a jego wymiary to standard kostek MXR, czyli idealnie dopasowany do wszystkich pedalboardów na świecie. Jest wykonany z najwyższą dbałością o jakość toru akustycznego i z najlepszej klasy elementami dyskretnymi, co predestynuje go zarówno do profesjonalnych nagrań studyjnych, jak i na długie trasy koncertowe.

Podsumowanie

Podobnie jak inne efekty Seymoura, testowany efekt zamknięto w obudowie z grubej blachy, a jego wymiary to standard kostek MXR, czyli idealnie dopasowany do wszystkich pedalboardów na świecie. Jest wykonany z najwyższą dbałością o jakość toru akustycznego i z najlepszej klasy elementami dyskretnymi, co predestynuje go zarówno do profesjonalnych nagrań studyjnych, jak i na długie trasy koncertowe. Co ciekawe i coraz częstsze we współczesnych efektach, urządzenie może być zasilane zasilaczem sieciowym o napięciu od 9 do 18 V. Ułatwia to jego podłączenie w pedalboardach, gdy np. wszystkie końcówki z zasilaniem na 9 V są zajęte – wówczas zasilamy Vise Grip prądem o napięciu 18 V, oczywiście jeśli takie zasilanie mamy. Dla tych, którzy nie mają podłogi (tej koncertowej...) jest też opcja baterii 9 V, której montaż ułatwia łatwo wysuwana plastikowa szufladka.

